

**Zygmunt S. Zalewski**

Profesor emeritus

## **Geneza schizmy religijnej Henryka VIII w Anglii**

**Streszczenie:** Przyjmowana sukcesywnie w VII–VIII w. przez przywódców anglosaskich plemion religia chrześcijańska stanowiła niezwykle ważny czynnik, ułatwiający awans cywilizacyjny wspomnianych społeczeństw oraz umożliwiła władcy Wessexu Egbertowi (802–839) przekształcenie anglosaskiej heptarchii w państwo. Jednakże gdy w 1073 r. na tronie św. Piotra zasiadł Hildebrand Soana przyjmując imię Grzegorza VII, relacje pomiędzy władcami Anglii a Kurią Rzymską już nigdy nie powróciły do stanu z czasów panowania dynastii Wessexu i normańskiej (duńskiej). Istotę narastającego sporu stanowiła zawarta w traktacie *Dictatus Papae*, doktryna Grzegorza VII zwana papalizmem, która głosiła uniwersalną (ogólnoświatową) suwerenność papieża oraz zapowiadała ustanowienie wyższości władzy kościelnej nad świecką. Odtąd płaszczyzny zgodnej współpracy pomiędzy władzą świecką w Londynie a duchowną w Rzymie coraz bardziej oddalały się. Realizowana przez dwór monarszy nad Tamizą polityka wyeliminowania przemożnych wpływów Rzymu na wewnętrzne sprawy państwa, a także wynikająca w znacznym stopniu z nieznamośności istoty funkcjonowania anglosaskiego społeczeństwa postawa i zatracenie poczucia misji społecznej przez angielską hierarchię kościelną oraz splot czynników zewnętrznych stanowiły najważniejsze elementy procesu, który doprowadził w XVI w. do schizmy Henryka VIII i utworzenia Kościoła anglikańskiego.

**Słowa kluczowe:** John Wycliffe, lollardowie, Thomas Wolsey, John Colet, William Tyndale, Henryk VIII, reformacja, Kościół anglikański, Akt Supremacji

„A kto gardzi małymi rzeczami, pomału upadnie.”

Eklezjastyk

Z chwilą ogłoszenia w 313 r. przez cesarza Konstantyna Wielkiego (306–337 n.e.) edyktu mediolańskiego, prawa mieszkających na obszarze rzymskiego imperium chrześcijan zostały zrównane z prawami wyznawców innych religii. Od tego momentu Chrystusowa idea zaczęła bujnie rozwijać się zyskując coraz większą liczbę zwolenników.

Wkrótce dotarła do najodleglejszej wyspiarskiej prowincji starożytnego cesarstwa, gdzie padła na podatny grunt, zadamawiając się najpierw na terenie dzisiejszej Anglii, a później na całym Archipelagu Wysp Brytyjskich.

Żyjący w IV w. n.e. w granicach *Imperium Romanum* Brytowie chętnie przyjmowali nową wiarę. Tworzono parafie, budowano kościoły, powstawały liczne zakony. Jednakże ani w Kurii Rzymskiej, ani w ówczesnej Europie nie uświadamiano sobie, jak wielkie piętno na brytyjskim, a także europejskim chrześcijaństwie wyciśnie wyspiarski katolicyzm, a zwłaszcza rozwijający się tam ruch monastyczny. Mnisi byli bowiem najzagorzalszymi, a także najwnikliwymi czytelnikami Pisma Świętego wnosząc do jego interpretacji specyficzny sposób miejscowego, a zwłaszcza celtyckiego myślenia oraz podejścia do kwestii implementacji nowej wiary. Głęboko zainspirowani treścią Biblii, najwybitniejsi spośród nich głosili na przestrzeni wieków idee, które zapoczątkowały wiele nowych – zazwyczaj nieakceptowanych przez Kurię Rzymską – reformatorskich procesów w Kościele katolickim za kanałem La Manche.

Człowiekiem, który już na początku funkcjonowania brytyjskiego chrześcijaństwa wybitnie przyczynił się do wszczęcia mu niezwykle istotnego, a zarazem trwałego nurtu był mnich Pelagiusz. Urodzony ok. 354 r. n.e., w wieku młodzieńczym wstąpił do zakonu, w którym spędziwszy 10 lat postanowił w 380 r. odwiedzić miejsca biblijne na Bliskim Wschodzie. W drodze do Palestyny zatrzymał się w Rzymie, gdzie spotkał innego Bryta, teologa Celestiusza, z którym nawiązał bliską przyjaźń. Tenże, zafascynowany poglądami swego rzymskiego przyjaciela Rufina, wprowadził Pelagiusza do środowiska teologów głoszących poglądy oparte na myśli filozoficznej Orygenesesa oraz Teodora, późniejszego biskupa Mopsuestii.

Ogromne wrażenie na Pelagiuszu wywarły poglądy Teodora, który twierdził m.in.: *iz: [...] człowiek wiele może dokazać siłą i energią swej woli. Ci więc, którzy mówią o niemocy woli człowieczej, pragną tylko gnuśność swą duchową i opieszłość uniewinnić na swą własną szkodę. [...] jak wiele może człowiek o swych własnych siłach, wspierający się przy tem li tylko na swym rozumie [...]*<sup>1</sup>.

Wskazana idea była Pelagiuszowi wyjątkowo bliska, ponieważ miała wiele cech wspólnych z głównymi nurtami społecznego myślenia ówczesnych Brytów, dlatego była łatwa do przeniesienia na wyspiarski grunt oraz zaakceptowania przez tamtejsze społeczeństwo.

Zainspirowany nowatorskim podejściem Teodora do kwestii bytu oraz funkcjonowania jednostki w ówczesnym śródziemnomorskim kręgu kulturowo-religijnym, Pelagiusz sformułował doktrynę, według której: *Człowiek jest istotą rozumną, zdolną do doskonalenia się; jeśli tylko zechce, może żyć bez grzechu; łaska jest czymś pożądanym ale nie*

<sup>1</sup> *Encyklopedia Kościelna. Podług Teologicznej Encyklopedii Wetzera i Welfego z licznymi jej dopełnieniami*, red. M. Nowodworski, t. XIX, Warszawa 1893, s. 2.

*niezbędnym. Człowiek jest istotą wolną, obdarzoną zdolnością wyboru między dobrem a złem. Może stać się panem swego przeznaczenia [...]². W sprzeczności do wskazanych poglądów pozostawał dogmat o dziedziczeniu grzechu pierworodnego, przekazanego ludziom przez biblijnego Adama. Pelagiusz twierdził, iż [...] grzech Adama jemu samemu tylko zaszkodził, nie zaś całemu rodzajowi ludzkiemu [...]³.*

Narastająca fala dyskusji wokół wspomnianej problematyki wzbudzała spore zamieszanie wśród ówczesnych doktorów teologii, a także wywołała falę krytyki, kierowanej wobec jej autora. Polemikę z rodzącym się pelagianizmem podjął twórca jednej z kluczowych doktryn w historii Kościoła, filozof Augustyn<sup>4</sup>. Ponadto, coraz częściej z ust adwersarzy padały oskarżenia o głoszenie herezji. Pelagiuszowi i Celestiuszowi groziła kara klątwy oraz wykluczenie ze społeczności chrześcijańskiej.

Tymczasem w 410 r. n.e. do murów Wiecznego Miasta zbliżały się hordy germańskich Gotów. W atmosferze wzmagającego się zamieszania obaj Brytowie opuścili Rzym i podróżując przez Sycylię, Syrakuzy, Messynę udali się do Kartaginy. Tam miał zająć się nimi – a zwłaszcza głoszonymi przez nich poglądami – synod zwołany przez biskupa Aureliusza. Jednakże obawiając się surowych postanowień wspomnianego gremium, Pelagiusz wyjechał z Afryki i powrócił na Wyspy Brytyjskie. Znalazłszy się poza zasięgiem najważniejszych teoretyków i decydentów Kościoła, mógł w ojczyźnie bez większych obaw głosić swoje poglądy.

W kręgach kultury Brytów i Celtów pelagianizm stał się niebawem dość powszechnie dyskutowaną ideą, stwarzającą podstawy do kształtowania się głównego nurtu odrębności wyspiarskiego katolicyzmu, specyficznej mentalności mieszkańców Albionu, a także wydatnie przyczynił się do powstania anglikanizmu oraz zainspirował działalność innych europejskich ruchów reformatorskich.

Kolejny impuls, kształtujący specyfikę wczesnośredniowiecznego katolicyzmu na obszarach dzisiejszej Anglii, nadszedł z sąsiedniej Irlandii. Mianowicie po śmierci św. Patryka jawiła się na Zielonej Wyspie coraz większa odrębność Kościoła, który podążał w kierunku dostosowania się do społecznej i politycznej struktury miejscowych celtyckich klanów. Głęboko posunięty synkretyzm oraz monastyzm stawały się cechami głęboko wyróżniającymi irlandzką organizację kościelną na tle ściśle kontrolowanej przez Kurię Rzymską struktury kontynentalnej. Za Kanalem św. Jerzego umacniał się katolicyzm, którego funkcjonowanie oparte było na monasterach, a nie na miejskich biskupstwach. Słusznie zauważył Paul Johnson pisząc, iż *Mnisi celtyccy woleli kamienne cele w pustelniach niż wielkie bazyliki, przedkładali umartwienia nad triumfalistyczne*

<sup>2</sup> P. Johnson, *Historia Anglików. Narody i cywilizacje*, Gdańsk 2002, s. 18.

<sup>3</sup> *Encyklopedia Kościelna...*, s. 3.

<sup>4</sup> Augustyn, biskup Hippony w latach 396–427, filozof, święty, jeden z czterech wielkich Doktorów Kościoła.

*rytuały*<sup>5</sup>. Niezwykle istotną cechą irlandzkiego Kościoła było więc preferowanie o wiele głębszych, opartych na egzegezie i kontemplacji przeżyć religijnych oraz intelektualnych.

Wspomniana ideologia zaczęła coraz większym strumieniem płynąć w VI i VII w. na zachód i północ Archipelagu oraz przenikać na tereny dzisiejszej Walii, Anglii i Szkocji. Wskazany typ chrześcijaństwa został przez misjonarza, św. Kolumbę, przeniesiony z Irlandii najpierw do Walii i Szkocji. Urodzony ok. 521 r. w Tyrconnell w Irlandii, gruntownie wykształcony, w 551 r. uzyskał święcenia kapłańskie i niebawem założył kilka klasztorów w swej ojczyźnie. Jednakże gdy podczas krwawego podboju kraju Brytów przez germańskie plemiona pogańskich Angłów i Sasów chrześcijaństwo zaczęło cofać się do trudno dostępnych, górzystych terenów Walii i Szkocji, misjonarz Kolumba postanowił podjąć trudy narastającego wyzwania. Wspólnie z 12 uczniami założył w 563 r. na wyspie Iona klasztor, który niebawem stał się ważnym ośrodkiem ideologicznego oddziaływania na sąsiednie tereny. Stosując metody dobrego przykładu, perswazji, próśb, a nawet gróźb misjonarze z wyspy Iona przekonywali pogańskie społeczeństwa anglosaskie do konwersji na katolicyzm.

Przywódcy plemienni chętnie przyjmowali nową wiarę, ponieważ wzmacniała ona ich pozycję polityczną, a ponadto Kościół przekazywał im niezwykle cenną – odziedziczoną po cesarstwie rzymskim – wiedzę o mechanizmach funkcjonowania społeczeństwa i państwa. Między innymi, dopiero wówczas Mercja zdołała sięgnąć po hegemonię w heptarchii anglosaskiej, gdy po śmierci ostatniego pogańskiego władcy Pendency przyjęła i umocniła chrześcijaństwo.

Do jednoczenia zwycięskiej Mercji z pokonaną Northumbrią wybitnie przyczynił się mnich i biskup św. Wilfried (634–709/710). Dzięki jego pracy, społeczeństwo anglosaskie – chyba najwcześniej spośród pozostałych narodów europejskich – zrozumiało, iż publiczne finanse są podstawą skutecznego funkcjonowania każdej władzy. Uczciwie gromadzone i mądrze wydawane stać się mogą czynnikiem inspirującym, cementującym, natomiast w sytuacji odwrotnej mogą skutecznie degradować struktury państwowe i społeczne. Czynna realizacja wspomnianych założeń przynosiła korzyści nie tylko organizacji państwowej lecz także jednostkom, ich rodzinom oraz lokalnym społecznościom. Będący pod opieką władzy, bogacący się Anglosasi popierali zatem proces jednoczenia heptarchii, a wspomagający ich swą wiedzą św. Wilfried stał się jednym z najbardziej zasłużonych duchownych w dziejach Anglii.

Rozwijające się we wczesnym średniowieczu na Wyspach chrześcijaństwo przyczyniło się nie tylko do powstania i umocnienia władzy centralnej lecz także wywarło ogromny wpływ na ukształtowanie się w miejscowym społeczeństwie specyficznej zbiorowej świadomości, w pokładach której należy szukać najodleglejszych załóżków XVI-wiecznej reformacji z czasów panowania Henryka VIII.

<sup>5</sup> P. Johnson, op. cit., s. 37.

Tymczasem rozwijający się na obszarze, zwanym obecnie „Celtic Crescent”, katolicki Kościół irlandzki już od 455 r. stopniowo tracił administracyjny i duchowy kontakt z Rzymem. Podobnie procesy kształtowały się na południowo-wschodnich terenach anglosaskich, objętych działalnością misjonarzy św. Kolumby. Kuria Rzymska miała pełną świadomość pogłębiającej się wyspiarskiej ideologicznej schizmy i dlatego postanowiła podjąć z nią walkę. Na polecenie papieża Grzegorza I grupa benedyktynów wylądowała w 596 r. na położonej u ujścia Tamizy wyspie Thanet<sup>6</sup>, z której rozpoczęła misję – najpierw w kierunku dzisiejszego hrabstwa Kent, a później dalej na północ, aż do graniczącej ze Szkocją Northumbrii<sup>7</sup>.

Kierowani przez opata Augustyna<sup>8</sup> benedyktyni przenieśli niebawem swą siedzibę do Canterbury, skąd rozwinęli dzieło krzewienia katolicyzmu opartego na regule swego zakonu – jakże odmiennej od irlandzkiej i pelagiańskiej. Profesor Przemysław Mroczkowski bardzo trafnie scharakteryzował proces tworzonego przez nich od przełomu VI i VII w. staroangielskiego chrześcijaństwa pisząc: *Chrześcijaństwo staroangielskie, kształtowane przez najbardziej liturgiczny z zakonów, benedyktynów, w których regule „nic nie powinno mieć pierwszeństwa nad oddawanie czci” (Opus Dei), jest chrześcijaństwem rytuału, w którym się recytuje, śpiewa, praktykuje pokłony, maluje w rytmie chwalby. Czyni to zresztą w jakiejś mierze w języku narodowym. Zadziwia ilość parafraz, utworów liturgicznych pisanych po angielsku na stulecia przed pierwszymi podobnym eksperymentami w innych krajach*<sup>9</sup>. Oprócz doktrynalnego i organizacyjnego, benedyktynski wkład do ukształtowania się i rozwoju języka angielskiego był również istotny.

Oba wspomniane nurty ówczesnego, wyspiarskiego chrześcijaństwa były znacząco odmienne i dlatego prędzej czy później musiało dojść między nimi do ostrej konfrontacji na płaszczyźnie dogmatycznej i doktrynalnej. Spory toczono od dawna lecz główne starcie nastąpiło po 67 latach od momentu pojawienia się benedyktynów na wyspie Thanet.

Jesienią 663 r. zebrał się w Whitby synod, który miał ustalić termin obchodzenia świąt Wielkanocy oraz określić kształty i rozmiary prawidłowo wystrzyżonej tonsury<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> B. Colgrave and R. A. B. Mynors podają dokładne miejsce lądowania benedyktynów na wyspie Thanet pisząc, iż mogło ono mieć miejsce w Ebbfleet lub w Stonor, zob. przypis 3 [w:] *Bede's Ecclesiastical History of the English People*, [eds] B. Colgrave and R.A.B. Mynors, Oxford 1998, s. 72; Zob. *English Historical Documents*, c. 500–1042, [ed.] D. Whitelock, Vol. I, London-New York 2002, s. 158.

<sup>7</sup> Zob. T. Dowley, *Historia chrześcijaństwa*, Warszawa 2002, s. 245; J. Strzelczyk, *Chryścianizacja Irlandii*, Poznań 2006, s. 58.

<sup>8</sup> Św. Augustyn Kanterberyjski, nie należy mylić go z wcześniej wspomnianym w tekście św. Augustynem filozofem.

<sup>9</sup> P. Mroczkowski, *Historia literatury angielskiej. Zarys*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2004, ss. 10–11.

<sup>10</sup> Zob. *Bede's Ecclesiastical History...*, s. 299, *passim*; Profesor G. G. Coulton, powołując się na Bedę tak opisuje zaistniałą sytuację: *I tak więc na dworze króla Oswiu biskup należał do kościoła celtyckiego, królowa zaś sprowadziła z rodzimego Kentu „księdza obrządku katolickiego”*; „w rezultacie powiadają, iż przydarzyło się niekiedy, że Wielkanoc obchodzono dwukrotnie w ciągu jednego roku, jako że gdy król zakończył Wielki Post i świętował paschalne święto Chrystusa, królowa i jej dworzanie dalej trwali w poście i obchodzili Niedzielę Palmową” [w:] G.G Coulton, *Panorama średniowiecznej Anglii*, Warszawa 1976, s. 47.

Tymczasem rozpoczęte wokół wspomnianych zagadnień dyskusje przeistoczyły się w poważny spór doktrynalny. Biskup Wilfried oraz popierający go zwolennicy chrześcijaństwa rzymskiego podjęli ostrą polemikę z grupą celtycką, kierowaną przez Colmana, biskupa Landisfarne. Coraz bardziej poróżnionych pogodził uczestniczący w synodzie bretwald<sup>11</sup> heptarchii anglosaskiej, król Northumbrii Oswiu zadając zebranych retoryczne pytanie: *Powiedzcie mi kto jest ważniejszy w Królestwie Niebieskim – Kolumba czy apostoł Piotr?*<sup>12</sup>, na co uczestnicy synodu odpowiedzieli jednogłośnie cytując słowo Boże: *Ty Piotrze jesteś opoką, na której zbuduję mój Kościół*<sup>13</sup> – wskazując jednocześnie teologiczną wyższość argumentacji biskupa Wilfrida<sup>14</sup>. Dzięki politycznemu talentowi bretwalda, w Anglii utrzymał się model chrześcijaństwa rzymskiego, lecz osiągnięty tym sposobem konsensus nie wygaszał istoty sporu.

Zaniepokojony przebiegiem synodu w Whitby papież Hadrian I wysłał w 669 r. do Anglii biskupa Teodora z Tarsu oraz Adriana z Afryki, powierzając im zadanie przywrócenia chrześcijaństwa rzymskiego na całym obszarze Archipelagu Wysp Brytyjskich<sup>15</sup>. Obdarzony wybitnymi zdolnościami intelektualnymi i organizatorskimi Teodor z Tarsu ustanowił stolicę władz kościelnych w Canterbury, a następnie powołując dwanaście biskupstw, przeprowadził głęboką reformę strukturalną, która umożliwiła zintegrowanie obu zwaśnionych obrządków. Kształceniem przyszłych, wychowywanych w duchu jedności doktrynalnej kadr duchowieństwa, miała zająć się erygowana w Canterbury szkoła katedralna.

Uporządkowany przez Teodora z Tarsu angielski Kościół czynił wielkie postępy, nie tylko w dziedzinie krzewienia i umacniania wiary lecz także na obszarze tworzenia kultury i świadomości społeczeństwa. Zbudowano wiele klasztorów, które promieniowały ideologią, wiedzą i kulturą w kraju, a także poza jego granicami.<sup>16</sup> Na terytorium Northumbrii utworzono dwa słynne w następnych wiekach opactwa w Wearmouth i Jarrow<sup>17</sup>.

Od okresu reform Teodora z Tarsu aż do początków II połowy XI w. relacje pomiędzy Kościołem a władzą świecką w Anglii były dobre. Wdzięczny za udzielone wsparcie papież Leon IV przyznał wysłanemu do Rzymu najmłodszemu synowi Æthelwulfa Alfredowi tytuł konsula rzymskiego oraz namaścił go olejami świętymi<sup>18</sup>. Symboliczny

<sup>11</sup> Bretwald – hegemon w heptarchii anglosaskiej, król królów.

<sup>12</sup> E. Stephanus, *The Life of Bishop Wilfrid*, [ed. and transl.] B. Colgrave, Cambridge University Press 1927, s. 2.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> Zob. *Bede's Ecclesiastical History...*, s. 307; P. Blaire, *The World of Bede*, Cambridge University Press, Cambridge 1990, s. 82.

<sup>15</sup> Zob. Ibidem, s. 331, *passim*.

<sup>16</sup> Dwaj anglosascy mnisi Willibrord oraz Winfrid (zwany Bonifacym) rozwinęli działalność misjonarską na terenie dzisiejszych zachodnich Niemiec.

<sup>17</sup> Zob. Hasło Penda [w] *Encyclopaedia Britannica*.

<sup>18</sup> Zob. *Extract from letter Pope Leo IV to Æthelwulf, king of Wessex (853)* [w:] *English Historical Documents*, Vol. I, s. 879.

gest oznaczał wyniesienie dynastii Wessexu do rangi, jaką cieszyli się władcy ówczesnej chrześcijańskiej Europy. Poziom współdziałania korony z tiarą był wówczas w Anglii na tyle wysoki, iż dzięki autorytetowi Kościoła, a zwłaszcza biskupa Yorku Wulfstana, zdołano zażegnać zagrażający upadkiem państwa kryzys w końcowej fazie panowania Æthelreda II<sup>19</sup>.

Jednakże gdy w 1073 r. na tronie św. Piotra zasiadł Hildebrand Soana, przyjmując imię Grzegorza VII, relacje pomiędzy władcami Anglii a Kurią Rzymską już nigdy nie powróciły do stanu z czasów panowania dynastii Wessexu, a także normañskiej (duńskiej). Istotę narastającego sporu stanowiła zawarta w traktacie *Dictatus Papae* doktryna Grzegorza VII, zwana papalizmem, która głosiła uniwersalną (ogólnoświatową) duchową suwerenność papieża oraz zapowiadała ustanowienie wyższości władzy kościelnej nad świecką.

Implementacja wspomnianego prawa kościelnego spotykała się większym lub mniejszym oporem ówczesnych władców Europy kontynentalnej, lecz jednak najwięcej emocji wywoływała w Anglii – i to nie tylko wśród otaczających monarchę elit władzy lecz także w szerokich kręgach społecznych. Mianowicie, jednym z najważniejszych, niezmiennie przez stulecia funkcjonującym motorem zachowań społecznych wyspiarskiego narodu było i jest głębokie przywiązanie do rodzimego anglosaskiego prawa oraz do zbudowanej na nim hierarchii wartości. Paul Johnson słusznie zauważył, iż: *Owo niezwykle przywiązanie, z jakim Anglicy odnoszą się do swego systemu prawnego (o ile w ogóle można go nazwać systemem), głębokie uczucia, jakimi go obdarzają, oraz porażająca ufność – często niczym nie uzasadniona – z jaką wierzą w jego zdolność do wymierzania sprawiedliwości, a także nieustępliwość czy wręcz gwałtowność, z jaką opierają się wszelkim próbom wprowadzenia zagranicznych udoskonaleń, stanowią jedną z najtrwalszych cech narodowego charakteru Anglików*<sup>20</sup>.

Spoglądając przez pryzmat przytoczonych wyżej spostrzeżeń, nie należy dziwić się, iż współczesny Grzegorzowi VII król Wilhelm Zdobywca – nie chcąc narażać się całemu społeczeństwu nowo zdobytego po śmierci Edwarda Wyznawcy kraju – nie zaakceptował papieskiej doktryny. Ponadto, wykorzystując negatywne do niej nastawienie Anglików, dostrzegł możliwość wzmocnienia swej władzy kosztem Kościoła, zwłaszcza iż dzięki wspomnianym okolicznościom mógł liczyć na poparcie poddanych, mieszkających za kanałem La Manche. Władca ustanowił niebawem prawa, które wyraźnie osłabiały papieskie wpływy w wyspiarskiej części swego królestwa. Najważniejsze z nich stanowiły,

<sup>19</sup> Zob. *The Sermon of the Wolf to the English, when the Danes were greatly prosecuting them which was in the year 1014 after Incarnation of our Lord Jesus Christ*, [w:] S. M., Lewis, *The Sermon of the Wolf to the English*, February 2014, [[http://www.academia.edu/9244120/The\\_Sermon\\_of\\_the\\_Wolf\\_to\\_the\\_English](http://www.academia.edu/9244120/The_Sermon_of_the_Wolf_to_the_English)] s. 7–12, passim.

<sup>20</sup> P. Johnson, op. cit., s. 89. (Wskazany przez Johnsona element społecznej świadomości przyczynił się także do wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej).



iz: a) żadna papieska bulla nie może uzyskać mocy prawnej w Anglii dopóki jej treść nie zostanie zaakceptowana przez króla, b) żaden z bezpośrednich poddanych władcy (*tenant-in-chief*)<sup>21</sup> nie może być ekskomunikowany bez zgody suzerena, c) inwestytura biskupów, dokonywana poprzez wręczenie pierścienia i pastorału, będzie należała do korony<sup>22</sup>.

Żaden z ówczesnych kontynentalnych władców nie mógł sobie pozwolić na tak radykalne wystąpienie przeciwko papieżowi, nie licząc się jednocześnie z poważnymi konsekwencjami takiego czynu. Wykorzystując poparcie poddanych oraz fakt, iż znaczną część państwa oddzielały od Kontynentu trudne do sforsowania wody kanału La Manche, mógł tak postąpić jedynie król Anglii. Jednakże od tego momentu dotychczasowe płaszczyzny współpracy pomiędzy władzą świecką w Londynie a duchowną w Rzymie coraz bardziej oddalały się.

Dwunastowieczny papalizm stał się niebawem jednym z najważniejszych wątków politycznych w dziejach ówczesnej Europy. Wzmagała się słynna wojna „korony z tiarą”, której przebieg i końcowe rezultaty zależały od siły politycznej i materialnej uczestniczących w niej stron. Nie ominęła ona również Anglii. W czasach panowania dynastii normandzkiej, a zwłaszcza podczas rządów Wilhelma II Rufusa i Henryka I widać było z różnym natężeniem przebiegające jej symptomy, jednakże gdy na tron wstąpił pierwszy Plantagenet, spór o kompetencje oraz inwestyturę przerodził się w ostry, otwarty konflikt.

Zbudowawszy potęgę ekonomiczną wyspiarsko-kontynentalnego imperium, Henryk II chciał zminimalizować wpływ duchowieństwa katolickiego na społeczno-polityczne życie swego narodu i państwa i dlatego podjął otwartą walkę z Kościołem. W styczniu 1164 r. monarcha ogłosił tzw. *Konstytucje Klerendońskie*, które ograniczały sądy z mocy prawa kanonicznego oraz wolny wybór dostojników kościelnych<sup>23</sup>. Już podczas pierwszych prób wprowadzenia nowych zasad prawnych duchowieństwo angielskie zorganizowało potężny opór. Ponieważ napięcie pomiędzy dworem monarszym a stolicą arcybiskupią narastało, Henryk II postanowił złagodzić je podczas zwołanej 6 października tegoż roku do Northampton rady hierarchów Kościoła i świeckich parów królestwa.

Wielodniowe obrady, a zwłaszcza spory toczone pomiędzy panami świeckimi a kierowanymi przez arcybiskupa Canterbury Thomasa Becketa (1118–1170) dostojnikami Kościoła nie przynosiły oczekiwanego przez króla rozwiązania. Zachęcane przez papieża Aleksandra III (1159–1181) duchowieństwo angielskie wyraziło zdecydowany sprzeciw wobec *Konstytucji Klerendońskich*. W poważnym stopniu odpowiedzialny za fiasko obrad najbliższy współpracownik i przyjaciel Henryka II, kanclerz królestwa, arcybiskup

<sup>21</sup> *Tenant-in-chief* – w średniowiecznej Anglii najwyżsi rangą feudałowie, np. hrabiowie i inni arystokraci, którzy składali przysięgę wierności bezpośrednio królowi i tylko jemu byli poddani.

<sup>22</sup> *An Outline of British History with Illustrative Documents and Annotated Index*, [red.] M. Misztal, Kraków 1997, dok. 17, s. 47.

<sup>23</sup> Zob. *English Historical Documents 1042–1189*, [eds] D. C. Douglas and G. W. Greenaway, Vol. II, London-New York 2003, s. 766–770.



Canterbury stał się niebezpiecznym wrogiem całego wyspiarsko-kontynentalnego państwa. Opowiadając się po stronie duchowieństwa oraz papieża stracił zaufanie monarchy, a następnie, obawiając się przykrych konsekwencji, potajemnie opuścił Norhampton i uciekł do Francji<sup>24</sup>.

Będąc od listopada 1164 do listopada 1170 r. na emigracji, arcybiskup Becket starał się usprawiedliwić przed Henrykiem II swe postępowanie, w czym aktywnie wspierali go król Francji Filip II August oraz papież Aleksander III. Dzięki ich mediacji, lecz głównie z powodu kłopotów związanych z zamiarem koronacji syna zgodnie z procedurą *vivende rege*, Henryk II postanowił przebaczyć Becketowi<sup>25</sup>. 22 lipca 1170 r. we francuskim miasteczku Fréteval podpisana została ugoda pojednawcza, 15 października król ogłosił akt przebaczenia, a 1 grudnia tegoż roku Thomas Becket powrócił na stanowisko arcybiskupa Canterbury<sup>26</sup>.

Jednakże, pomimo oficjalnego pojednania, dostojnik nie zaprzestał działalności skierowanej przeciw Henrykowi II. Niebawem otoczenie arcybiskupa zaczęło ponownie zagrażać, z wielkim trudem utrzymywanemu posłuszeństwu organizacji kościelnej w Anglii. W okolicznościach narastających kontrowersji, a także coraz ostrzejszych zaburzeń pomiędzy władzą świecką i duchowną, należący do królewskiego dworu czterej rycerze wtargnęli 29 grudnia 1170 r. do katedry w Canterbury i zamordowali Thomasa Becketa<sup>27</sup>.

Ponure wydarzenie przysporzyło Henrykowi II poważnych kłopotów. W sierpniu 1171 r. papież Aleksander III przygotował bullę ekskomunikacyjną, ale jej publicznie nie ogłosił. Wisząc niczym „miecz Damoklesa” nad głową króla, złowrogi dokument stał się elementem potężnego nacisku, w cieniu którego Kuria Rzymska mogła wynegocjować nie tylko wycofanie *Konstytucji Klerendońskich*, ale także wymusić wiele innych korzystnych ustępstw. Ponadto, chcąc jeszcze bardziej wzmocnić negocjacyjną pozycję Kościoła, bullą z 12 marca 1173 r. Aleksander III ogłosił Tomasza Becketa świętym<sup>28</sup>.

Po trwających prawie cztery lata ożywionych zabiegach dyplomatycznych, a także w obliczu narastających kłopotów z utrzymaniem posłuszeństwa baronów w kontynentalnej części imperium, Henryk II skapitulował. Ubrany w wełnianą koszulę, 13 lipca 1174 r. wyruszył boso z kościoła św. Dunstana w Londynie, idąc pieszo przybył do katedry w Canterbury, gdzie w poniżających monarszą godność okolicznościach ukorzył się

<sup>24</sup> Zob. William Fitz Stephen: *The council of Northampton* (1164), [w:] Ibidem, s. 772–783.

<sup>25</sup> *Material relating to the dispute between Henry II and Thomas Becket during the archbishop's exile*, [w:] Ibidem, s. 783.

<sup>26</sup> *The reconciliation between Henry II and Thomas Becket at Fréteval...*, [w:] Ibidem, s. 805; *Writ of Henry II announcing his reconciliation with the archbishop...*, [w:] Ibidem, s. 807.

<sup>27</sup> *Narrative of the murder of Thomas Becket (29 December 1170) by Edward Grim*, [w:] Ibidem, s. 812–819.

<sup>28</sup> *Bull of Pope Alexander III, dated 12 March 1173, announcing the canonisation of St Thomas...*, [w:] Ibidem, s. 827.

przed grobem św. Becketa<sup>29</sup>. Na dworze św. Jakuba w Westminster oraz wśród najwyższych kręgów decyzyjnych nad Tamizą nigdy nie zapomniano tak drastycznego upokorzenia brytyjskiego suzerena.

Angielski władca przegrał walkę z papieżem, jakkolwiek pragnienie zrzucenia wpływów rzymskiej Kurii oraz zaprzestania płacenia daniny św. Piotra stanowiło istotny wątek myśli oraz działań politycznych władz w Londynie przez następne ponad trzysta pięćdziesiąt lat. Wielu spośród zasiadających na tronie Anglii potomków Henryka II – między innymi Jan bez Ziemi – próbowało zrealizować rozpoczęte przez protoplastę polityczne założenie dynastii. Czynili to z większym lub mniejszym skutkiem pozostając w świadomości, iż fundamentalnym warunkiem, niezbędnym do osiągnięcia zwycięstwa nad papieżem, będzie poparcie szerokich mas społecznych narodu przy sprzyjających jednocześnie okolicznościach zewnętrznych.

Oba wspomniane czynniki pojawiły się i zaczęły nabrzmiewać w czasie wojny stu-letniej (1337–1453), do wzniecenia której zachęcała monarchę znaczna część społeczeństwa brytyjskiego licząc na możliwość wzbogacenia się łupami, zdobytymi we Francji, a także utrzymania tradycyjnych rynków zbytu angielskiej wełny we Flandrii i Francji<sup>30</sup>.

Po wybuchu działań zbrojnych i wkroczeniu armii Edwarda III na Kontynent, biorący w nich udział feudałowie, a nawet pochodzący z najniższych warstw społecznych żołnierze, zdobywali upragnione łupy wojenne, dzięki którym wydatnie wzrastał poziom materialny ich rodzin w kraju. Natomiast Kościół, wykorzystując zaangażowanie monarchii w wyczerpujący wysiłek zbrojny, przystąpił do budowy kolejnego etapu wzmocnienia swej potęgi ekonomicznej i znaczenia politycznego. Nastąpił okres w dziejach Wysp Brytyjskich, podczas którego – zajmując się głównie powiększaniem majątków oraz utrwalaniem pozycji politycznej – angielskie duchowieństwo coraz bardziej zatracало poczucie obowiązku pełnienia misji duchowej i społecznej.

Naród, a szczególnie najniższe, najbardziej obciążone kosztami prowadzonej wojny klasy społeczne coraz krytyczniej oceniały rosnącą zamożność oraz postępowanie hierarchii. Narastał antyklerykalizm. Po kilku latach zmagania wojennych z Francją Edward III dostrzegł wyjątkowo sprzyjające okoliczności, umożliwiające wzmocnienie władzy świeckiej kosztem Kościoła. Wykorzystując nastroje wewnątrz kraju oraz fakt popierania Francji przez awiniońskiego papieża, monarcha zainicjował procedurę ustawodawczą dwóch ustaw, skierowanych przeciwko papieżowi i angielskiemu klerowi. W uchwalonym w 1351 r. *Statute of Provisors of Benefices* zakwestionowano prawa papieża do desygnowania własnych kandydatów na wakujące wysokie stanowiska w angielskiej hierarchii kościelnej, a tym, którzy nie przestrzegaliby ustanowionego prawa,

<sup>29</sup> *The penance of Henry II at Canterbury (13 July 1174) as described by Gervase of Canterbury*, [w:] *Ibidem*, s. 828.

<sup>30</sup> G. M. Trevelyan, *Historia społeczna Anglii. Od Chaucera do Wiktorii*, Warszawa 1961, s. 50.

groziła kara więzienia<sup>31</sup>. Natomiast na mocy uchwalonego w 1353 r. *Statute of Praemunire* zabroniono odwoływania się do Kurii Rzymskiej od wyroków zasądzonych przez sądy królewskie<sup>32</sup>. Piętnaście lat później Edward III odmówił płacenia świętopietrza<sup>33</sup>.

Jednakże skomplikowane losy prowadzonej wojny stuletniej zmusiły angielskiego monarchę do porzucenie ostrej, antypapieskiej retoryki i powrotu do stołu rozmów. *Na chwałę Boga oraz w imię zachowania spokoju oraz pokoju w angielskim Kościele [...]*<sup>34</sup> podpisał Edward III z papieżem Grzegorzem XI w 1376 r. konkordat, w którym ustąpił z niektórych zapisów wspomnianych wcześniej statutów, podczas gdy kwestia świętopietrza pozostawała nadal otwarta<sup>35</sup>.

Człowiekiem, który pomógł królowi w trudnych negocjacjach był John Wycliffe (1320–1384). Inteligentny, bardzo pracowity, zdobył staranne oxfordzkie wykształcenie. Na wiele lat związał się ze swą Alma Mater, w której w 1365 r. został mianowany przełożonym Canterbury College. Doktor teologii John Wycliffe z wielkim zapałem i dociekliwością studiował oraz tłumaczył na język angielski Pismo Święte, w którym odnajdywał nieznaną dotąd pokłady wiedzy, a na jej postawie sformułował dwadzieścia cztery tezy. W pierwszych dziesięciu podważył dogmatyczno-doktrynalne podstawy interpretacji Biblii przez Kościół katolicki, a w pozostałych czternastu zanegował wiele wyznaczników i zasad funkcjonowania angielskiej hierarchii<sup>36</sup>. Coraz śmieiej wypowiadał się, iż pośrednictwo papieża nie jest ludziom potrzebne do zbawienia, a ponadto atakował bogactwo, pychę i arogancję Kościoła, zwalczał patologię zakonów żebraczych, głosił potrzebę powrotu do form pierwotnego chrześcijaństwa.

Wybitny teolog uważał, iż każdy chrześcijanin powinien mieć możliwość samodzielnego czerpania oraz interpretacji wiedzy zawartej w Biblii i dlatego w 1382 r. dostarczył społeczeństwu jej pierwsze tłumaczenie na język angielski. Natomiast sięgające do idei pelagianizmu i myśli filozoficznej Williama Ockhama (1290–1349), tezy Johna Wycliffe'a stanowiły podstawę doktrynalną, na której oparła się angielska oraz europejska reformacja religijna w XVI w.

Król Edward III poprosił uczonego profesora o obronę spraw korony angielskiej przeciw papiestwu. Wyposażony w monarsze plenipotencje, Wycliffe został wysłany do Niderlandów, gdzie spotykał się z wysłannikami papieża, aby ustalić wysokość sum

<sup>31</sup> *Select Documents of English Constitutional History*, [eds] G. B. Adams, H. M. Stephens, Macmillan Company, Norwood Press, Norwood Mass. U.S.A. 1904, s. 117–120; *New Encyclopedia Britannica. Knowledge in Depth*, [ed.] Ph. W. Goetz, Vol. 29, University of Chicago, Chicago 1989, s. 41.

<sup>32</sup> *Select Documents (...)*, op. cit., s. 123.

<sup>33</sup> *The repudiation of papal tribute, 1366*, [w] *English Historical Documents...*, Vol. IV, 1327–1485, s. 653; *The growth of anti-papal feeling, 1376*, [w:] *Ibidem*, s. 655–656.

<sup>34</sup> *The concordat of Edward III with pope Gregory XI, 1376*, [w] *English Historical Documents...*, Vol. IV, s. 653–654.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> *Wycliffe's doctrines, 1382*, [w:] *An Outline of British History...*, s. 88–89; *The suppression of Wycliffe's teaching at Oxford, 1382*, [w:] *English Historical Documents...*, Vol. IV, s. 844–845.

placonego przez Anglię świętopietrza. Swoją krytyczny pogląd na tę kwestię wyraził słowami: *Wywożą oni z naszego kraju pieniądze z trudem zarobione przez biedny lud. Ze skarbcza królewskiego biorą wiele tysięcy na sakramenty i sprawy duchowe. Czynią to wszystko przez tę przeklętą symonię, którą akceptuje całe chrześcijaństwo. Gdyby nasze państwo posiadało górę złota i nikt nie brałby z niej z wyjątkiem kwestarza, tego dumnego, miłującego świat kapłana, to z biegiem lat ta góra zniknęłaby zupełnie*<sup>37</sup>.

Sposoby funkcjonowania zakonów żebraczych w średniowiecznej Anglii stanowiły kolejny, niezwykle istotny czynnik ekonomiczny, ale także społeczny i moralny poruszanej problematyki. Nawiązując do tradycji Kościoła iroszkockiego, anglosascy władcy chętnie zezwalali na fundowanie klasztorów lub tzw. pseudoklasztorów, które zwalniane były od powinności fiskalnych na rzecz państwa. Przyjęte na drodze powszechnego konsensusu w czasach panowania Offy oraz spisane w dokumentach *Tribal Hideage*, *Burghal Hideage* i *County Hideage* powinności podatkowe obowiązywały dosłownie wszystkich mieszkańców królestwa. Odstępstwo od przyjętego i powszechnie szanowanego prawa było nadzwyczaj krytycznie oceniane przez anglosaskie społeczeństwo, o czym świadczy konflikt Edwarda Męczennika (975–978) z możnowładcami, który wybuchł na tle zwolnień podatkowych licznie powstających pseudoklasztorów. Obdarowywanie mnichów przywilejami powodowało lukę w finansach państwowych; aby ją wyrównać, wiele ciężarów fiskalnych monarcha przerzucił na swych świeckich poddanych. Wskazana wcześniej powszechna świadomość obowiązku łożenia wszystkich na rzecz wspólnej kasy państwowej stała się więc po raz kolejny istotnym elementem walki z Kościołem, który uporeczywie nie chciał uszanować odwiecznego prawa narodu angielskiego, a ponadto nie rozumiał, a przez to nie doceniał ogromnego przywiązania oraz poszanowania rodzimego systemu prawnego. Jakże pouczające jest sformułowanie cytowanego wcześniej Paula Johnsona, który napisał, iż *W pewnym sensie prawo jest jedyną prawdziwą angielską religią – jedynym zespołem przekonań, w który konsekwentnie i namiętnie wierzyła zdecydowana większość Anglików*<sup>38</sup>.

Hojność władców dynastii Wessexu, normańskiej (duńskiej), normandzkiej oraz w mniejszym stopniu Plantagenetów sprawiła, iż na powierzchni ok. 130 000 km<sup>2</sup> funkcjonowało w XIV w. ok. 780 klasztorów, które nie tylko rujnowały gospodarkę kraju, ale także w poważnym stopniu przyczyniały się do obniżenia zasad moralnych społeczeństwa, zwłaszcza w kwestii pogardy do ciężkiej pracy. Urzeczona błogim, beztróskim życiem mnichów ówczesna młodzież angielska chętnie wstępowała do klasztorów, nawet bez zgody rodziców. Zdarzało się, iż trafiali tam również uniwersyteccy studenci. Zanie-

<sup>37</sup> Lewis J., *The History of the Life and Sufferings of the Reverend and Learned John Wiclif, D. D.* (1820 ed. reprint; 1973), s. 37.

<sup>38</sup> P. Jonnson, op. cit., s. 89.

pokojona wspomnianymi zjawiskami światła część brytyjskiego społeczeństwa starała się przeciwstawić szerzącemu się złu.

Przedstawione w zarysie okoliczności powodowały, iż idea Johna Wycliffe'a zaczęła padać na coraz podatniejszy grunt<sup>39</sup>. Jej główne nurty zostały zaadaptowane oraz rozwinięte przez wielu ówczesnych angielskich myślicieli i twórców kultury, którzy coraz śmiej krytykowali bogactwo, scholastykę i polityczną władzę papieży. Autor słynnej alegorii religijnej, zatytułowanej *The Vision of William concerning Piers the Plowman* – zwanej często w skrócie *Wizją Piotra Oracza* – poeta William Langland głosił potrzebę powrotu do wczesnochrześcijańskiej idei Kościoła, a w jej następstwie do zrównania wszystkich klas społecznych.

Spoglądając na omawianą problematykę przez pryzmat dokumentów oraz wyłaniający się z analizy ich treści obraz, mocno dziwi fakt głębokiego niezrozumienia podstawowych procesów ekonomicznych, społecznych i ustrojowych przez zdecydowaną większość członków ówczesnej hierarchii angielskiego Kościoła. Już bowiem od czasów panowania Edwarda I (1272–1307) w kraju rozwijał się ustrój monarchii stanowej, dający więcej możliwości niższym klasom społecznym. Oczynszowanie ludności wiejskiej sprawiało, iż stopniowo zanikało poddaństwo, kurczyły się struktury feudalne na rzecz coraz wydajniejszej gospodarki rolnej, przybierającej cechy pierwotnego kapitalizmu. Nastąpił czas bujnego rozwoju angielskiego mieszczaństwa, które korzystając z nadanych mu przez króla praw rozwijało produkcję dóbr oraz handel wewnętrzny i zamorski, przyczyniając się do likwidacji znacznych pokładów biedy w miastach i na wsi.

Wspominane przemiany przynosiły poprawę bytu materialnego, dzięki czemu wielu spośród bogaczących się mieszczan, nowej szlachty (*gentry*), a nawet najbogatszych chłopów (*yeomen*) mogło zapewnić swym dzieciom edukację, która generowała wzrost świadomości średnich oraz niższych klas i warstw społecznych narodu. Niezwykle trafne jest spostrzeżenie profesora George'a Macaulaya Trevellyana, który napisał: *Gdy jednak ludzie świeccy szli naprzód z postępem czasu Kościół trwał w bezruchu. Otoczywszy się murem niezmiennych przywilejów i niepozbywalnych, a wciąż rosnących dóbr, jego władze nie czyniły żadnych kroków, aby uspokoić głośnie potępienie moralne i pomruki zawistnej chciwości, które przeciw niemu i jego majątkom podnosiły się ze wszech stron. Ludzie świeccy byli nie tylko bardziej krytyczni, ale i o wiele lepiej wykształceni, a zatem groźniejsi niż w czasach Anzelma i Becketa [...]. Kościół jednakże nie chciał nic uczynić ku uspokojeniu powszechnego niezadowolenia i w ciągu piętnastego wieku burza stopniowo przycichła. Spokój ten nie trwał długo, a odmowa jakichkolwiek reform za Plantagenetów doprowadziła za Tudorów do rewolucji*<sup>40</sup>.

<sup>39</sup> Zob. *Wycliffe's Doctrines*, 1382, [w:] *An Outline of British History...*, s. 88–89; *Wycliff's later views on the medieval church*, [w:] *English Historical Documents...*, Vol. IV, s. 837–842.

<sup>40</sup> G. M. Trevelyan, op. cit., s. 56.

Scharakteryzowana wyżej postawa angielskich władz kościelnych wywoływała w połowie XIV w. coraz większy sprzeciw społeczny. Jednakże największy rezonans – zwłaszcza wśród najbiedniejszych ludzi w Anglii, ponoszących największe obciążenia fiskalne na rzecz Kościoła i państwa – spowodowała działalność lollardów<sup>41</sup>. Ubrani w szerokie wełniane habity ludowi kaznodzieje wędrowali po kraju i posługując się przekładem Biblii mistrza Wycliffe’a krytykowali nadużycia Kościoła. Bardziej radykalni, a wśród nich „szalony ksiądz” John Ball – nawiązując także do myśli przewodniej *Wizji Piotra Oracza* – głosił doktrynę równości społecznej, podobnej do tej, jaka funkcjonowała wśród wyznawców wczesnego chrześcijaństwa.

Działalność lollardów była na rękę angielskim władcom do czasu, gdy głoszona przez nich ideologia osłabiała pozycję Kościoła. Jednakże w momencie, gdy ożywiona aktywność gorliwych uczniów Wycliffe’a zaczęła coraz bardziej rewolucjonizować masy ludowe, a zwłaszcza gdy rozwijany przez nich proces nieposłuszeństwa społecznego zaczął wymykać się spod kontroli doprowadzając w 1381 r. do wybuchu groźnego powstania chłopskiego pod wodzą Wata Tylera, Ryszard II, a później Henryk IV wystąpili przeciw heretykom. Pierwszy zdławił powstanie i surowo ukarał jego przywódców, natomiast drugi, chcąc zdusić wyznawaną przez lollardów ideologię oraz przypodobać się Kościołowi, doprowadził do uchwalenia w 1401 r. w Parlamencie statutu zatytułowanego *Haeretico Comburendo*, mocą którego wprowadzona została kara śmierci za głoszoną herezję<sup>42</sup>. Spostrzeżenie profesora George’a G. Coultona, iż: [...] *teoria wyprzedzała praktykę, a ludzie niecierpliwego ducha poznawali ból niespełnionych nadziei*<sup>43</sup> trafnie charakteryzuje ówczesny etap omawianych procesów.

Głęboki niedosyt „niespełnionych nadziei” pełnił funkcję czynnika zasadniczego, dzięki któremu niezwykle trudno było wytepić szeroko rozpowszechnioną wśród ludu ideę. Zakorzeniła się ona bowiem bardzo mocno w świadomości przeważnie średnich i niższych warstw społecznych, zwłaszcza wśród drobnych właścicieli ziemskich, dzierżawców oraz zwykłych chłopów, którzy nie bacząc na grożące im kary, przez cały XV w. udzielali schronienia nielicznym już grupom lollardów, nadal wydatnie podsycającym narastanie angielskiego antyklerykalizmu.

Na przełomie XV i XVI w. – w obliczu tłącego się niczym pożar torfowiska konfliktu pomiędzy laikatem a klerem – władze duchowne, państwowe, a także światłe kręgi społeczne coraz bardziej uświadamiały sobie nieuchronność przeprowadzenia reform w Kościele. W niektórych środowiskach uważano, iż wystarczy lepiej przygotować duchowieństwo do pełnienia funkcji, w innych zaś wołano o przeprowadzenie głębokich,

<sup>41</sup> Termin pochodzenia holenderskiego. Oznaczał ludzi mamroczących modlitwy.

<sup>42</sup> Zob. *The statute “De Haeretico Comburendo”, 1401*, [w:] *English Historical Documents...*, Vol. IV, s. 850–851.

<sup>43</sup> G. G. Coulton, *op. cit.*, s. 16.



radykalnych reform strukturalnych całej instytucji<sup>44</sup>. Sposób podejścia do wspomnianej problematyki wywoływał coraz żywszą falę dyskusji, a także coraz wyraźniej dzielił społeczeństwo oraz hierarchię. W tych bowiem czasach pojawili się w angielskim Kościele duchowni-antyklerykałowie, którzy lepiej niż ich pozostali koledzy rozumieli potrzebę pilnej konieczności przeprowadzenia reform. Bez wydatnej pomocy tych ludzi Henryk VIII nie zdołałby dokonać schizmy.

Tymczasem wyspiarskie rozterki religijne zostały wzbogacone o nowy impuls. Na przełomie XV i XVI w. bujnie rozwijał się w Europie humanizm, stanowiąc jeden z najważniejszych prądów umysłowych w dziejach kultury cywilizacji ludzkiej. Poprzez działalność wielu prominentnych myślicieli, lecz głównie dzięki Johnowi Coletowi i Williamowi Tyndale'owi, renesansowa ideologia humanizmu kontynentalnego padła na podatny grunt świadomościowy i intelektualny ówczesnej Anglii.

Żyjący w latach 1467–1519 John Colet był jednym z najznamienitszych angielskich teologów humanistów wczesnej epoki Tudorów. Wszechstronnie wykształcony w Oxfordzie (matematyka i filozofia w Magdalen College) wyjechał w 1493 r. na Kontynent, gdzie w uniwersytetach francuskich i włoskich studiował nauki humanistyczne. Tam spotkał się wybitnymi myślicielami epoki: Niderlandczykiem Desideriusem Erasmussem (Erazm z Rotterdamu), Włochem Girolamo Savonarolą oraz francuskim historykiem starożytności, pisarzem i filozofem Guillaume Budé. Powróciwszy do kraju przyjął w 1497 r. święcenia kapłańskie i został wykładowcą w uniwersytecie oxfordzkim. W następnym roku zaprosił Erazma z Rotterdamu. Uczony wysłuchał kilku wykładów Coleta, a następnie podjął z nim publiczny dyskurs. Niebawem do nurtu ich rozważań przyłączyli się dwaj oxfordzcy tutorzy: Thomas Linacre i William Grocyn, a także wybitny myśliciel Thomas More<sup>45</sup>.

W atmosferze wspomnianego wcześniej konfliktu pomiędzy laikatem a klerem, znany już w Anglii uczony biblista John Colet został w 1504 r. mianowany dziekanem katedry św. Pawła w Londynie. Powołując go na wspomniane stanowisko, arcybiskup Canterbury William Warham oczekiwał, iż błyskotliwy erudyta, głosząc kazania w najważniejszej świątyni królestwa, wprowadzi nowe pierwiastki wiedzy teologicznej, dzięki której będzie można poprawić styl funkcjonowania duchowieństwa oraz uniknąć przykrych konsekwencji rozdźwięku z wiernymi.

6 lutego 1511 r. arcybiskup Warham zwołał do Londynu gremium najważniejszych hierarchów, które miało radzić, jak wykorzystać z Anglii pozostałości lollardyzmu. Warham poprosił dziekana katedry św. Pawła o wygłoszenie kazania wprowadzającego. Jednakże zebrani w świątyni duchowni zamiast krytyki uczniów Wykliffe'a usłyszeli gorz-

<sup>44</sup> W. J. Sheils, *The English Reformation 1530–1570*, London-New York 1998, s. 2.

<sup>45</sup> *Oxford Dictionary of National Biography*, [ed.] L. Stephen, Vol. XI, New York-London 1887, s. 322–323.



kie słowa, które Colet skierował do nich<sup>46</sup>. Powiedział między innymi: [...] *powinniście zająć się reformą spraw Kościoła ponieważ jak nigdy przedtem jest on w potrzebie i jak nigdy dotąd wymaga nadzwyczajnego waszego wysiłku* [...] <sup>47</sup>. Wymienił cztery główne obszary, na których rozwijające się zło odpychało ludzi od Kościoła i przynosiło niesławę duchowieństwu: 1) ambicja, która prowadziła do przepychanki w walce o stanowiska kościelne, 2) rozwiązłość cielesna i moralna, 3) chciwość, która czyniła kler zachłannym oraz nieczułym w zakresie powinności podejmowania działań dobroczynnych na rzecz laikatu, 4) zbyt wielkie zaangażowanie w sprawy świeckie<sup>48</sup>. [...] *jak wiele zachłanności, pragnienia zaszczytów i godności istnieje wśród współczesnych ludzi Kościoła?* [...] <sup>49</sup> – pytał. Kończąc stwierdził, iż ogromnym, trawiącym Kościół złem było przedkładanie aktywności świeckiej nad duchowną, którą: [...] *księża i biskupi są obecnie bardzo zajęci. Są sługami bardziej człowieka niż Boga, wojownikami tego świata zamiast być wojownikami Chrystusa* [...] <sup>50</sup>.

Niezwykle poważne były zasługi Johna Coleta w zakresie kształtowania świadomości społecznej w ówczesnej Anglii. Zabarwione europejskim humanizmem, nowatorskie poglądy głosił nie tylko z ambony lecz także w założonej w 1509 r. przy katedrze św. Pawła szkole, do której wprowadził nowe metody nauczania. Spory wydzźwięk zyskał także jego traktat, zatytułowany: *The Mystical Theology of the Celestial Hierarchies*, w którym wykazywał zepsucie oraz nadużycia angielskiego duchowieństwa. Twierdził, że angielski Kościół powinien sam uporać się z własnymi słabościami zgodnie ze słynnym starożytnym powiedzeniem „Lekarzu, najpierw wylecz się sam”<sup>51</sup>.

Kolejną postacią, która w istotny sposób przyczyniła się do ukształtowania świadomości Anglików w przededniu reformacji był, żyjący w latach 1490/94(?)–1536 William Tyndale. Absolwent uniwersytetu w Oxfordzie i wykładowca na uniwersytecie w Cambridge został w 1521 r. członkiem grupy wybitnych myślicieli, humanistów i naukowców angielskich spotykających się w *White Horse Inn*. Pod wpływem kolegów oraz własnych przemyśleń Tyndale twierdził, iż Biblia powinna być czytana przez wszystkich wyznawców wiary chrześcijańskiej, we własnym narodowym języku, a Kościół nie powinien mieć wyłączności na sposoby jej interpretacji.

Głęboko poruszony wyznawaną ideą rozpoczął tłumaczenie Biblii lecz zaniepokojone władze kościelne kraju zabroniły mu pracy nad tekstem księgi. Chcąc uniknąć przykrych następstw, Tyndale wyjechał w 1524 r. do Niemiec, gdzie dzięki finansowemu wsparciu londyńskich kupców mógł utrzymać się oraz kontynuować rozpoczętą

<sup>46</sup> *Dictionary of National Biography*, Vol. XI, s. 325.

<sup>47</sup> *The Dean of St Paul's criticizes the Church, 1511*, dokument [w:] W. J. Sheils, op. cit., s. 79.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 80.

<sup>51</sup> W. J. Sheils, op. cit., s. 2.

w ojczyźnie pracę. W następnym roku wydrukowano w Kolonii drugi po Wicliffie przekład Nowego Testamentu na język angielski.

Wszakże obradujący w tym czasie sobór w Wormacji potępił pracę Tyndale'a, a gdy ten przystąpił do przekładu Starego Testamentu, został pochwycony w Antwerpii i tam stracony w 1536 r. Jednakże życie, praca i męczeństwo uczonego miało wnieść poważny wkład do rozwijającego się już wtedy wartkim nurtem procesu angielskiej schizmy Henryka VIII Tudora. Można powiedzieć, iż było czynnikiem wybitnie ten proces stymulującym. Już bowiem w chwili egzekucji Tyndale'a po Anglii krążyły tysiące egzemplarzy Biblii w jego przekładzie.

Wspomnianym już wcześniej, lecz jakże istotnym czynnikiem wewnętrznym, który chyba najmocniej przyczynił się do reformacji Kościoła w Anglii, było zepsucie moralne duchowieństwa omawianego kraju. Chciwość dóbr materialnych oraz nepotyzm tych ludzi zdawał się nie mieć granic. Właściwy przykład stanowi postać Thomasa Wolseya (1475–1530). Ten inteligentny i niezwykle sprytny syn rzeźnika z Ipswich w hrabstwie Suffolk po ukończeniu uniwersytetu w Oxfordzie został wyświęcony w 1498 r. na księdza. Wkrótce potrafił wkraść w łaski możnych; najpierw zdobywając stanowisko osobistego kapelana sir Richarda Nanfana. Dzięki rekomendacji życzliwego arystokraty został w 1507 r. kapelanem Henryka VII, a po jego śmierci również Henryka VIII. Będąc kapelanem i spowiednikiem królewskim zachęcał młodego Henryka VIII do prowadzenia beztroskiego, hulaszczego trybu życia, czym mocno przyczynił się do demoralizacji monarchy, ale korzyści osobiste, jakie osiągnął, były olbrzymie. Przede wszystkim w błyskawicznym tempie rozwijała się jego kariera. W 1509 r. został mianowany dziekanem katedry w Lincoln. Z rekomendacji króla, papież Leon X mianował go w lutym 1514 r. biskupem Lincoln, we wrześniu tegoż roku został arcybiskupem Yorku, w 1515 r. kardynałem i lordem kanclerzem Anglii, trzy lata później (1518) został legatem papieskim<sup>52</sup> i od tej pory był właściwie drugą osobą w państwie.

Wykorzystując swe stanowisko i wpływy, Wolsey zgromadził ogromne dobra materialne<sup>53</sup>. Ambasador Wenecji w Londynie charakteryzując osobowość kardynała napisał w 1519 r. m.in.: [...] *bardzo przystojny, uczony i niezmordowany. Osobiście prowadzi interesy, zarówno obywatelskie jak i przestępcze, które dałyby zajęcie całemu sądownictwu, administracji i radom Wenecji* [...]<sup>54</sup>. Kazał zbudować dla siebie Hampton Court, który był najokazalszym pałacem w ówczesnej Anglii<sup>55</sup>. Drugi pałac Wolseya, zwany Whitehall, stanął w Londynie<sup>56</sup>. W katedrze św. Pawła polecił przygotować sobie przepyszny,

<sup>52</sup> *Legatus a latere* (łac. dosłownie legat od boku) – pełnomocny przedstawiciel papieża.

<sup>53</sup> S. T. Bindoff, *Tudor England*, Penguin Books, Harmondsworth 1961, s. 74.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 74.

<sup>55</sup> Po zarekwirowaniu przez Henryka VIII i rozbudowie (1000 pokoiów) Hampton Court jest więc nadal najokazalszą rezydencją w Wielkiej Brytanii, a także jedną z najwspanialszych w świecie.

<sup>56</sup> Od tej budowli przyjęła nazwę jedna z najsłynniejszych ulic angielskiej stolicy.

wykuty w marmurze, sarkofag<sup>57</sup>. Pomimo osiągnięcia olbrzymich dochodów pieniężnych, kazał zlikwidować 29 klasztorów, a za uzyskane pieniądze ufundował Cardinal's College w Oxfordzie<sup>58</sup>. Kardynał był ojcem dwojga dzieci. Miał syna i córkę.

Pokaźnymi dochodami dysponowało duchowieństwo średniego szczebla, a zwłaszcza opaci i przeorowie licznych zakonów. W bibliotece pałacu Lambeth w Londynie zachował się średniowieczny, napisany w języku łacińskim dokument dotyczący rocznych dochodów położonego w pobliżu Canterbury klasztoru św. Augustyna. Podsumowując kolumny po stronie przychodów, skarbnik napisał, iż jego klasztor zgromadził – ogromną w tamtych czasach – sumę 3 005 funtów, 2 szylingów i 4 pensów<sup>59</sup>. Paul Johnson podaje, iż *W 1322 r. kościół katedralny w Canterbury uprawiał 8 373 akry ziemi ornej i posiadał 13 730 owiec; przeor św. Swithina miał 20 000 owiec*<sup>60</sup>. Według ówczesnych, a nawet obecnych standardów, były to olbrzymie przedsiębiorstwa rolno-hodowlane, przynoszące ogromne dochody właścicielom.

Na szczególną uwagę zasługują zawarte w wielu dokumentach dane dotyczące liczby hodowanych w dobrach możnowładczych i kościelnych owiec, ponieważ uzyskiwana z tych zwierząt wełna oraz produkowane z niej doskonałej jakości sukno było hitem eksportowym ówczesnej Anglii. Ze sprzedaży bel wełny oraz sukna na Kontynent Brytyjczycy czerpali w XIV i XV w. niebywałe dochody, które umożliwiały im gromadzenie pieniądza kruszcowego. Wspomniany proces był załącznikiem tworzenia się podstaw europejskiego i światowego kapitalizmu.

Jakże niewielkie, w porównaniu z dochodami wyższych hierarchów, były dochody prostego kleru. Cytowany wcześniej W. J. Sheils podaje, że prominentny lokalny duchowny z Lancashire Richard Dudley był proboszczem w dwóch parafiach – Walton i Warton. Z obu osiągał roczny dochód 144£, 6s. 11 d<sup>61</sup>. W latach 1514–1520 1/5 liczby proboszczów w diecezji Lincoln obsługiwała dwie parafie<sup>62</sup>.

Tymczasem olbrzymia większość najniższej stojących w hierarchii duchownych, głównie kleryków i wikariuszy, żyła w biedzie<sup>63</sup>. W 1525 r. w hrabstwie Yorkshire tylko 8 spo-

<sup>57</sup> Zarekwirowane przez Henryka VIII wszystkie bogactwa kardynała Wolseya przeszły na własność korony angielskiej, natomiast w niezwykle cennym, znajdującym się w katedrze św. Pawła, arcydziele sztuki kamieniarskiej pochowano w 1805 r. zwycięzcę spod Trafalgaru, wiceadm. Horatio Nelsona.

<sup>58</sup> Po śnięciu kardynała na szafocie zmieniono nazwę jednostki uczelnianej na *Christ Church College*.

<sup>59</sup> Zob.: *The account of the treasurer of St. Augustine's, Canterbury, 25–6 Henry VI (1446–7)*, [w:] *English Historical Documents...*, Vol. IV, s. 802–803.

<sup>60</sup> P. Johnson, op. cit., s. 149.

<sup>61</sup> W. J. Sheils, op. cit., s. 5.

<sup>62</sup> Ibidem.

<sup>63</sup> W ówczesnej Anglii młodzież pragnąca wstąpić do stanu duchownego zdobywała wiedzę teologiczną w przykościelnych szkołach, a umiejętności podczas służenia do mszy. Pilny uczeń, a zarazem gorliwy ministrant mógł zatem dostąpić kolejno czterech niższych święceń w zakresie: ostiariatu, lektoratu, egzorcystatu oraz akolitu. Wszystkich określano później nazwą *clericus* lub *acolutus*. Dopiero trzy następne etapy wyższych święceń kończących subdiakoniat, diakonat i prezbiterat umożliwiały osiągnięcie pełni stanu kapłańskiego i zostania wikariuszem w parafii. Zob. G.G. Coulton, op. cit., s. 157.

śród 295 księży osiągało roczne dochody wyższe niż 5£. W Staffordshire statystycznie było nieco lepiej. Tam, na pracujących w parafiach 166 wikariuszy, tylko 9 otrzymywało ponad 5 £ rocznie<sup>64</sup>. Można sobie wyobrazić, jak podatny stanowili oni grunt do przyjęcia idei reformacji, a zwłaszcza, iż w początkowej fazie reformatorzy angielskiego Kościoła jedynie w niewielkim stopniu zmieniali jego dogmatyczno-doktrynalne podstawy.

Kolejnym wielkim problemem było niemoralne prowadzenie się angielskiego duchowieństwa. W tym miejscu należy uświadomić sobie sposób podejścia ówczesnych ludzi do problematyki wiary. Żyjący w średniowieczu Europejczycy byli ludźmi głęboko wierzącymi; a im człowiek mocniej wierzy, tym bardziej, według jego mniemania, staje się osobą doskonałą i zbliżoną do Boga, w tym ostrzejszych barwach widzi cudze grzechy i w rezultacie staje się osobą bardzo nietolerancyjną nie tylko wobec współwyznawców lecz przede wszystkim wobec własnych duszpasterzy. Wspomniany proces stawał się więc dodatkowym, niezwykle istotnym elementem podsycającym angielski antyklerykalizm. Antyklerykałami byli przede wszystkim lollardowie oraz wielu świeckich ludzi, a nawet także – co należy szczególnie podkreślić – niektórzy hierarchowie Kościoła, w tym m.in. abp Canterbury Thomas Cranmer.

Zdecydowana większość ówczesnego duchowieństwa swym nagannym postępowaniem w znacznym stopniu przyśpieszyła proces reformacji. Paul Johnson napisał, iż: *Pod koniec XIII w. trzem milionom Anglików służyło 50 000 duchownych. Niemal połowa z nich żyła w około 780 domach zakonnych nie pełniąc żadnych funkcji społecznych*<sup>65</sup>. Ten sam autor stwierdza: *Przed wszystkim Kościołowi angielskiemu brakło jakiegokolwiek poczucia misji religijnej*<sup>66</sup>. Liczny, zwłaszcza w południowo-wschodniej Anglii, zajęty przeważnie własnymi sprawami, zachłanny na dobra materialne kler budził coraz większą niechęć wśród wiernych. Od kilku wieków tworzył się więc w anglosaskim społeczeństwie splot czynników, spośród których najważniejszymi były: antyklerykalizm, antypapizm, wywyższanie się korony w kwestiach religijnych i powszechna zawiść, jaką budziło bogactwo Kościoła. Generowały one od II połowy XIV w. coraz powszechniejsze pragnienie przeprowadzenia reformy doktrynalnej w angielskim Kościele<sup>67</sup>.

Drugą grupę przyczyn reformacji w Anglii stanowiły, wspomniane już wcześniej, czynniki zewnętrzne. Mianowicie już XIII-XIV w. pojawiły się i rozwijały się w Europie kontynentalnej prądy reformatorskie w Kościele katolickim oraz ruchy heretyckie, jak waldensów i albigenów we Francji czy husytów w Czechach. Władze kościelne zwalczały je popełniając przy tym poważne pomyłki, jakimi można uznać m.in.: spalenie na stosie Jana Husa, Joanny d'Arc i innych, osłabiając jednocześnie swój autorytet i popularność wśród wiernych.

<sup>64</sup> W. J. Sheils, op. cit., s. 5.

<sup>65</sup> P. Johnson, op. cit., s. 155.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 155.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 160.

W Europie kontynentalnej kwestie ekonomiczne stanowiły także bardzo ważny nurt niezadowolenia społecznego, wydatnie przyczyniając się do wzrostu ruchów reformatorskich. Nadmierna liczba osób duchownych w stosunku do liczby mieszkańców stanowiła poważne obciążenie materialne ludności, a ponadto najbiedniejsze warstwy sług kościelnych jak wikariusze, altarzyści i chórzyści szukając dodatkowych źródeł dochodu często prowadzili karczmy, nie stronili od alkoholu, wielu z nich żyło w konkubinacie.

Czując się opuszczonymi przez własny Kościół, wierni szukali innych dróg kontaktu z Bogiem i dlatego nasilił się proces rozwoju różnych bractw chrześcijańskich, wzrosła liczba organizowanych pielgrzymek do miejsc świętych, ludzie uprawiali mistykę. Kończyło się średniowiecze, zbliżała się nowa epoka ekonomiczno-społeczna niosąca nowe, nieznanne dotąd wyzwania. Towarzyszące przemianom tzw. międzyepoki lęki społeczne stanowiły dodatkowe, poważne źródło zagrożeń wobec dotychczasowego establishmentu świeckiego, lecz przede wszystkim kościelnego. Wspomniany stan świadomości społecznej stanowił niezwykle podatny grunt, na który padały idee humanizmu, w tym przede wszystkim myśli i treści pism holenderskiego filozofa, filologa i reformatora religijnego Erazma z Rotterdamu. Szerokim echem odbiło się na Kontynencie oraz na Wyspach jego dzieło zatytułowane *Pochwała głupoty*. Dzięki wynalazkowi J. Gutenberga ludzie coraz częściej sięgali do pism Erazma i innych myślicieli epoki, ale także coraz szersze kręgi społeczne mogły samodzielnie posługiwać się przekładami Pisma Świętego. Rozwijające się w kontynentalnej Europie idee stanowiły istotny czynnik wywierający poważny wpływ na antyklerykalne ruchy społeczne w Anglii.

W 1517 r. wybuchł bardzo głośny – związany z osobą arcybiskupa Magdeburga, księcia Albrechta Hohenzollerna – skandal związany ze sprzedażą odpustów. Wspomniane wydarzenie skłoniło Marcina Lutra do umieszczenia na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze słynnych 95 tez. Europa kontynentalna weszła w burzliwą epokę reformacji.

W początkowym jej okresie Henryk VIII stanął po stronie Rzymu. W opublikowanej w 1521 r. pracy zatytułowanej *Assertio Septem Sacramentorum* angielski monarcha zaatakował Marcina Lutra co zaowocowało nadaniem mu przez Leona X tytułu obrońcy wiary (Defendor Fidei). Ponadto, Henryk liczył na papieską zgodę na rozwód ze swą pierwszą żoną, Katarzyną Aragońską.

Tymczasem po dotkliwej klęsce Francji, doznanej 25 lutego 1525 r. w bitwie pod Pawią, stoczonej podczas V fazy wojen włoskich i zdobyciu przez wojska habsbursko-hiszpańskie Rzymu, zaczęła rysować się zmiana układu sił w Europie Zachodniej. Jawiła się obawa przed nadmiernym wzrostem potęgi cesarza Karola V, co oznaczało również wzmocnienie wpływu Habsburga na papieża. Wspomniany proces polityczny implikował poważne następstwa nie tylko w Europie kontynentalnej lecz także wobec kraju za kanałem La Manche. Henryk VIII oraz jego doradcy mając pełną świadomość konsekwencji

narastającej hegemonii habsburskiej, zwłaszcza w kontekście zagrożenia rozwijających się interesów zamorskich Anglii, oraz wykorzystując pryncypia wczesno-tudorowskiej doktryny „balnce of power”, postanowili zerwać z Kurią Rzymską. Jednakże tok postępowania został zawieszony do czasu zawarcia w dniu 5 sierpnia 1529 r. w Cambrai upokarzającego Francję pokoju z Hiszpanią i Cesarstwem Niemieckim, na mocy którego Karol V Habsburg stawał się hegemonem w Europie Zachodniej, a poprzez hiszpańską część swej monarchii również na morzach i oceanach świata. W obliczu realnego już zagrożenia interesów państwa, angielski władca postanowił zrealizować swe zamiary.

Od 1527 r. trwały starania w Kurii Rzymskiej o anulowanie małżeństwa Henryka VIII z Katarzyną Aragońską. Tymczasem po zawarciu pokoju w Cambrai papież Klemens VII usztywnił stanowisko, a wkrótce odmówił udzielenia rozwodu Henrykowi VIII, ponieważ królowa Katarzyna była ciotką potężnego cesarza Karola V. Plany Henryka VIII oraz głównego negocjatora z Rzymem, kardynała Wolseya, legły w gruzach. Wykorzystując dogodny pretekst, 25 października 1529 r. król zdymisjonował kardynała. W dniu następnym wysoki urząd lorda kanclerza objął Thomas More.

Od tej pory problematyka funkcjonowania Kościoła katolickiego w Anglii często, a także bardzo burzliwie, przewijała się w trakcie debat parlamentarnych w Westminster. Jeszcze do końca 1529 r. uchwalono dwie ważne ustawy. Pierwsza – odwołując się do prawa nadanego przez Edwarda III – obniżała wysokość pobieranych przez administrację kościelną opłat za urzędowe wystawianie bądź potwierdzanie testamentów z 40–60 do 6 szylingów za każdy dokument<sup>68</sup>. Natomiast druga zabraniała pobierania opłat pogrzebowych we wszystkich parafiach, w których położone były dobra zmarłego, ograniczając je do tej, w której człowiek zakończył życie, oraz – w zależności od posiadanego majątku osoby zmarłej – ustalała opłaty od 3 szylingów i 4 pensów do 10 szylingów za usługę pogrzebową<sup>69</sup>.

Natomiast skierowana do duchowieństwa w prowincji kościelnej Canterbury, uchwalona w 1531 r. kolejna ustawa ogłaszała akt monarszej łaski oraz przebaczenia za wykroczenia i przestępstwa popełnione wobec najważniejszych statutów królestwa, lecz nakładając jednocześnie na pełniącego funkcję prymasa i arcybiskupa Canterbury Williama Warhama obowiązek wpłaty do skarbu państwa subsydium w wysokości 100 000£<sup>70</sup>. Podobna ustawa została skierowana do duchowieństwa diecezji York.

Procedowany od połowy lutego 1532 r. cykl ustawodawczy zapoczątkował etap faktycznego zerwania z Rzymem i podporządkowania angielskiej hierarchii suzerenowi<sup>71</sup>.

<sup>68</sup> *An act concerning fines or sums of money to be taken by the ministers of bishops and other ordinaries of Holy Church for the probate of testaments*, [w:] *English Historical Documents...*, Vol. V, s. 727–728.

<sup>69</sup> *An act concerning the taking of mortuaries. St 21 Hen. VIII, c. 6, 1529*, [w:] *Ibidem*, s. 728–730.

<sup>70</sup> *An act concerning the pardon granted to the king's spiritual subjects of the province of Canterbury for the peamunire, 1531*, [w:] *Ibidem*, s. 730–731; W. J. Sheils, op. cit., s. 20.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 21.



Thomas Cromwell został głównym autorem ustawy zatytułowanej *The Supplication of the Commons against the Ordinaries*, na mocy której zniesiono niezależność prawną angielskiego duchowieństwa<sup>72</sup>.

Kolejne ustawy były bezpośrednio skierowane przeciw Kurii Rzymskiej i jej kościelnej supremacji w Anglii. Ustawa *An Act for Restraint of Payment of Annates* znosiła prawo papieża do opodatkowywania duchowieństwa angielskiego od wszelkich czynności związanych z posługą duszpasterską, a także od bull, reskryptów, dekretów zatwierdzających osoby na stanowiskach hierarchii kościelnej, opłat wnoszonych po śmierci duchownych, etc.<sup>73</sup>. W 1533 r. uchwalono ustawę *An Act in Restraint of Appeals*, która wytyczała kierunki relacji papiesko-królewskich i torowała drogę najważniejszego w omawianym procesie prawa, zwanego Aktem Supremacji<sup>74</sup>.

Jednakże główne czynności prawne związane z procesem zrywania z Rzymem zostały podjęte w maju 1534 r., gdy przy wielkim oporze uczestniczącego w obradach duchowieństwa, Parlament uchwalił ustawę *An Act for the Submission of the Clergy to the King's Majesty*. Wprowadzając obowiązek uległości i posłuszeństwa kleru angielskiego wobec króla, stawała się ona zarazem punktem zwrotnym w dziejach kraju, a przede wszystkim w dziejach Kościoła na Wyspach Brytyjskich<sup>75</sup>.

Kolejna ustawa, zatytułowana *An Act of Restraining the Payment of Annates*, potwierdzała zapisy wspomnianej wcześniej ustawy z 1532 r., a ponadto przenosiła pieczę nad przestrzeganiem zasad prawa kanonicznego z Kurii Rzymskiej na urząd arcybiskupa Canterbury, który w tej kwestii i od tej pory miał podlegać kanclerzowi królestwa. Dawała również królowi prawo pierwszeństwa w decydowaniu o obsadzie najwyższych stanowisk kościelnych w Anglii<sup>76</sup>.

Zapisy kolejnej ustawy, zatytułowanej *An Act for the Exoneration from Exactions Paid to the See of Rome*, zabraniały przekazywania do Rzymu pieniędzy świętopietrza oraz jakichkolwiek innych sum nie tylko z terenu Anglii, ale także z podległych jej dominiów i innych terytoriów zamorskich.<sup>77</sup> Ostatnia z ww. ustaw oznaczała całkowite zerwanie władz w Londynie z najwyższą władzą kościoła katolickiego w Rzymie.

Jesienią tego samego roku Parlament uchwalił *The Act of Supremacy*, w którym ogłoszono powstanie Kościoła anglikańskiego (Church of England / Anglicana Ecclesia), a króla ustanowiono jego zwierzchnikiem. Dokument sankcjonował prawo Henryka VIII

<sup>72</sup> *The supplication of the commons against the ordinaries, 1532*, [w:] *English Historical Documents...*, Vol. V, s. 732–736.

<sup>73</sup> *An Act for Restraint of Payment of Annates to the See of Rome*, [w:] *English Historical Documents...*, Vol. V, s. 737–738; Zob. W. J. Sheils, op. cit., s. 22.

<sup>74</sup> *An Act in Restraint of Appeals*, [w:] *English Historical Documents...*, Vol. V, s. 738–741.

<sup>75</sup> *An Act for the Submission of the Clergy to the King's Majesty*, [w:] *Ibidem*, s. 741–744.

<sup>76</sup> *An Act of Restraining the Payment of Annates, 1534*, [w:] *Ibidem*, s. 743–744.

<sup>77</sup> *An Act for the Exoneration from Exactions Paid to the See of Rome, 1534*, [w:] *Ibidem*, s. 744–745.



jako suzerena oraz jego sukcesorów do całkowitej ingerencji w sprawy materialne, doktrynalne, duchowe, a także kultu i ceremonii nowo powstałego Kościoła<sup>78</sup>.

Ustanowiwszy pod względem prawnym Church of England, Parlament przystąpił do tworzenia struktur Kościoła narodowego. Za życia króla główne czynności legislacyjne wykonano w latach 1535–1539 i ten właśnie okres określany jest w brytyjskiej historiografii mianem pierwszego etapu angielskiej reformacji. Na początku 1535 r. powołano komisję, które – skierowane do diecezji – miały spisać wartość podległych biskupom dóbr kościelnych oraz do 30 maja dostarczyć, odpowiadającemu w dzisiejszym znaczeniu urzędowi ministerstwa skarbu (*the Court of Exchequer*), dokumenty z przeprowadzonych czynności<sup>79</sup>. Na podstawie ustaleń wspomnianych komisji rozpoczęto konfiskatę dóbr diecezjalnych przekazując je do dyspozycji kierowanego przez Lorda Wielkiego Skarbnika Ministerstwa Skarbu<sup>80</sup>. W 1536 r. na podstawie ustawy *The first act for the dissolution of the monasteries* rozpoczęto proces rozwiązywania wszystkich zakonów w Anglii<sup>81</sup>. Zakończono go w 1539 r., likwidując wszystkie dobra zakonne oraz dobra i aktywa organizacji z nimi powiązanych. Zakonnikom przyznano dożywotnie renty<sup>82</sup>.

Profesor S.T. Bindoff podaje, iż roczne dochody króla uzyskiwane ze sprzedaży klasztorów i ziemi poklasztornej wzrosły o 100 000£. Natomiast w latach 1536–1547 (tj. do śmierci Henryka VIII) korona uzyskała ze sprzedaży dóbr kościelnych ponad półtora miliona funtów<sup>83</sup>.

Tymczasem urzędnicy *the Court of Exchequer* sprzedawali je po bardzo zaniżonych cenach dlatego osobiste korzyści odniosło bardzo wielu ludzi i ich rodzin. W późniejszych etapach reformacji – obawiając się utraty nabytych tym sposobem majątków – będą zagorzale bronić anglikanizmu. Nawet panująca w latach 1553–1558 arcykatolicka królowa Maria Tudor nosiła pośrodku brylantowej kolii zabraną przez Henryka VIII z grobowca Tomasza Becketa słynny rubin „Regale of France”.

Równoległe prowadzone były prace nad ustaleniem zasad dogmatycznych, doktrynalnych i organizacyjnych nowej wiary. Aby nie zrażać ludzi, przyzwyczajonych do dotychczasowego wyznania, zdecydowano się na zachowanie większość dogmatów, kultu i ceremonii katolickiej. Posłużono się także strukturą Kościoła katolickiego tworząc na jej wzór hierarchiczny Kościół anglikański. Dogmatyczno-filozoficzne oraz organizacyj-

<sup>78</sup> *An Act for the king's highness to be supreme head of the Church of England and to have authority to reform and redress all errors, heresies, and abuses in the same, 1534*, [w:] *English Historical Documents...*, Vol. V, s. 745–746; W. J., Sheils, op. cit., s. 23.

<sup>79</sup> Zob. *Returns of Church property. From the Valor Ecclesiasticus*, [w:] *English Historical Documents...*, Vol. V, s. 748–758.

<sup>80</sup> *Confiscation of church wealth*, [w:] *Ibidem*, s. 761–770, passim.

<sup>81</sup> *The first act for the dissolution of the monasteries, 1536*, [w:] *Ibidem*, s. 771–774.

<sup>82</sup> *The second act for the dissolution of the monasteries, 1539*, [w:] *Ibidem*, s. 774–775, passim.

<sup>83</sup> S. T. Bindoff, op. cit., s.114.

ne podstawy nowej wiary precyzowała uchwalona przez Parlament w 1536 r. ustawa zwana *Dziesięcioma Artykułami*<sup>84</sup>.

Pierwszy etap angielskiej reformacji charakteryzował się więc głównie pozbyciem się wszelkiej zależności zewnętrznej. Współczesny nam wielki historyk angielski Norman Davies napisał: *Najzarliwsi protestanci bez wątpienia widzieli w reformacji 'epokę światła Bożego', a w poprzedzającym ją okresie – „epokę papistowskiej niewoli”*<sup>85</sup>.

Obrađujący w budynkach katedry św. Pawła w Londynie hierarchowie arcybiskupstwa Canterbury podjęli 19 grudnia 1534 r. decyzję o dostosowaniu Biblii do potrzeb Kościoła anglikańskiego. Pracę powierzono byłemu zakonnikowi reguły augustiańskiej, Mylesowi Coverdale'owi, który wykorzystując tłumaczenie Williama Tyndale'a, dokonał w 1535 r. kolejnego przekładu Biblii na język angielski<sup>86</sup>. Jednakże wersja Coverdale'a, dość precyzyjna w tłumaczeniu Nowego Testamentu, zawierała poważne luki w części dotyczącej Starego Testamentu. Uzupełnił je John Rogers, który pod pseudonimem Thomas Matthew opublikował w 1537 r. tzw. *Matthew's Bible*<sup>87</sup>. Tłumaczenie Rogersa przejrzał, uzupełnił oraz wstępem opatrzył arcybiskup Canterbury Thomas Cranmer. Wersja Cranmera, zwaną także Wielką Biblią (*The Great Bible*), została wydrukowana w 1539 r., a Henryk VIII specjalnym rozporządzeniem królewskim nakazał każdej parafii zakupienie egzemplarza przed uroczystościami Wszystkich Świętych 1540 r.<sup>88</sup>.

W 1539 r. kończył się pierwszy etap angielskiej reformacji. Nie wszyscy jednak pogodzili się z nową wiarą. W latach 1536–1537 powstał i rozwinął się – zwłaszcza w hrabstwach w Yorkshire i Lincolnshire – prokatolicki ruch zwany Pielgrzymką Łaski (*Pilgrimage of Grace*). Opór tych ludzi został krwawo stłumiony. Bohaterską śmiercią zginął Thomas More, jeden z jego najważniejszych apologetów<sup>89</sup>. Natomiast zaniepokojony wspomnianymi wydarzeniami Parlament uchwalił w 1539 r. *An act of abolishing diversity in opinions*. Prawo to powszechnie nazywano Statutem Sześciu Artykułów. Nieprzestrzeganie ich groziło karą śmierci, dlatego powszechnie zwano je w ówczesnej Anglii „krwawymi artykułami”<sup>90</sup>.

Koniec pierwszego etapu reformacji w Anglii przyniósł rezultaty, o jakie zabiegał Henryk VIII. Wielokrotnie cytowany professor Bindoff bardzo trafnie scharakteryzował ten etap życia króla pisząc słowa: *By the beginning of the year 1538 Henry had establi-*

<sup>84</sup> *The Ten Articles, 1536*, [w:] *English Historical Documents...*, Vol. V, s. 795–805.

<sup>85</sup> N. Davies, *Wyspy. Historia*, Kraków 2003, s. 453.

<sup>86</sup> *Petition for the Bible in English, 1534*, [w:] *English Historical Documents...*, Vol. V, s. 823; *The Coverdale Bible, 1535*, [w:] *Ibidem*, s. 823–824.

<sup>87</sup> *Matthew's Bible, 1537*, [w:] *Ibidem*, s. 824.

<sup>88</sup> *The Great Bible, 1539*, [w:] *Ibidem*, s. 825–828.

<sup>89</sup> G. M. Trevelyan, op. cit., s. 115; Przywódcami katolickiego ruchu Pielgrzymki Łaski byli Robert Aske i Francisc Bigod. Natomiast Thomas More został w 1886 r. beatyfikowany przez papieża Leona XIII, kanonizowany w 1935 r. przez Piusa XI, a w 2000 r. Jan Paweł II ogłosił go patronem mężów stanu i polityków.

<sup>90</sup> *An act of abolishing diversity in opinions, 1539*, [w:] *English Historical Documents...*, Vol. V, s. 814–817; W. J. Sheils, op. cit., s. 23.

*shed his kingdom, established his church, established his line. The rest of the story of his reign, if not without of colour, is relatively without significance*<sup>91</sup>. Natomiast kraj, którym rządził, rozpoczynał niebawem nową, kolonialno-mocarstwową epokę w swych dziejach.

### Bibliografia

- Bede's Ecclesiastical History of the English People*, [eds] B. Colgrave and R.A.B. Mynors, Oxford 1998 (reprint).
- Blaire P., *The World of Bede*, Cambridge University Press, Cambridge 1990.
- Bindoff S. T., *Tudor England*, Penguin Books, Harmondsworth 1961.
- Coulton G. G., *Panorama średniowiecznej Anglii*, Warszawa 1976.
- Davis N., *Wyspy. Historia*, Kraków 2003.
- Dowley T., *Historia chrześcijaństwa*, Warszawa 2002.
- Encyklopedia Kościelna. Podług Teologicznej Encyklopedii Wetzera i Welfego z licznymi jej dopełnieniami*, [red.] M. Nowodworski, t. XIX, Warszawa 1893.
- English Historical Documents c. 500–1042*, [ed.] D. Whitelock, Vol. I, London-New York 2002.
- English Historical Documents 1042–1189*, [eds] D. C. Douglas and G. W. Greenaway, Vol. II, London-New York 2003.
- English Historical Documents, 1327–1485* [ed.] A. R. Myers, Vol. IV, London-New York 2004.
- English Historical Documents 1485–1558*, [ed.], C. H. Williams, Vol. V, London-New York 1967.
- Johnson P., *Historia Anglików. Narody i cywilizacje*, Gdańsk 2002.
- Lewis J., *The History of the Life and Sufferings of the Reverend and Learned John Wiclif, D. D.*, [ed.] 1820, reprint 1973.
- Lewis S. M., *The Sermon of the Wolf to the English*, February 2014, [[http://www.academia.edu/9244120/The\\_Sermon\\_of\\_the\\_Wolf\\_to\\_the\\_English](http://www.academia.edu/9244120/The_Sermon_of_the_Wolf_to_the_English)]
- New Encyclopedia Britannica. Knowledge in Depth*, [ed.] Ph. W. Goetz, Vol. 29, University of Chicago, Chicago 1989.
- Morgan K., *The Oxford History of Britain*, Oxford 2001.
- Mroczkowski P., *Historia literatury angielskiej. Zarys*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2004.
- Oxford Dictionary of National Biography*, [ed.] L. Stephen, Vol. XI, New York-London 1887.
- An Outline of British History with Illustrative Documents and Annotated Index*, [red.] M. Misztal, Kraków 1997.
- Select Documents of English Constitutional History*, [eds] G. B. Adams, H. M. Stephens, Norwood Press, Norwood Mass. U.S.A. 1904.
- Sheils W. J., *The English Reformation 1530–1570*, London-New York 1998.
- Stephanus E., *The Life of Bishop Wilfrid*, [ed. and transl.] B. Colgrave, Cambridge University Press 1927.

<sup>91</sup> S. T. Bindoff, op. cit., s. 112.

J. Strzelczyk, *Chryścianizacja Irlandii*, Poznań 2006.

Trevelyan G. M., *Historia społeczna Anglii*, Warszawa 1961.

### **The origins of Henry VIII's religious schism in England**

**Summary:** Christianity was adopted gradually by the chieftains of Anglo-Saxon tribes in the 7<sup>th</sup> and 8<sup>th</sup> centuries, and it was a crucial factor in facilitating the civilizational advancement of these societies. Christianity enabled Egbert, King of Wessex (802–839), to transform the Anglo-Saxon heptarchy into a state. However, after Hildebrand of Soana became Pope Gregory VII, the relationship between the rulers of England and the Roman Curia changed, which shifted the balance of power that had been established during the rule of Wessex and Norman (Danish) dynasties. In *Dictatus Papae*, Gregory VII argued for the universal sovereignty of the papacy and the supremacy of ecclesiastical authority over secular rule, and his papalist doctrine became a source of considerable controversy. His treatise marks the beginning of a gradual breakdown in consensual cooperation between the secular authorities in London and the clergy in Rome. The royal policy of eliminating Rome's overwhelming influence on the internal affairs of the state, the indifference of English ecclesiastical hierarchy towards the social role of the Church, which resulted largely from their ignorance of how the Anglo-Saxon society functioned, as well as a series of intertwining circumstances led to Henry VIII's split from Rome and the creation of the Anglican Church in the 16<sup>th</sup> century.

**Keywords:** John Wycliffe, Lollards, Thomas Wolsey, John Colet, William Tyndale, Henry VIII, Reformation, Anglican Church, Act of Supremacy